

W nocy z 10 na 11 bm. przed frontem banku we wschodniej części Los Angeles (USA), eksplodowała bomba. Straty materialne wynoszą około 25 tysięcy dolarów. Z ludzi nikt nie ucierpiał. Policja szuka osobnika z długimi włosami, który uciekał po eksplozji.

Ostatni rejs „Batorego“

Jak wynika z informacji kpt. Z. W. Krzysztofa Meissnera, przekazanej z pokładu „Batorego“ tuż przed wejściem do Hong Kongu, nasz zasłużony transatlantyk 11 bm. zakończył ostatnią podróż w swej bogatej karierze morskiej. Ten pożegnalny rejs był jednym z najdłuższych, jakie odbył 35-letni weteran. Trasa podróży, wiodącej przez Atlantyk, wokół wybrzeży Afryki, Ocean Indyjski i Morze Południowo-Chińskie, wynosiła ponad 14 tys. mil morskich.

„Lucky ship“ („szczęśliwy statek“), jak go nazywano wśród alianów w czasie wojny, długo po zostanie w pamięci nie tylko polskich marynarzy.

Po przekazaniu statku na złom, załoga „Batorego“ powróci do kraju samolotem. (PAP)

Eksperyment zdał egzamin

Ograniczenie odpowiedzialności majątkowej w handlu

Przepisy o odpowiedzialności majątkowej w handlu nakładają na znaczną część personelu znaczne obciążenie za ewentualne niedobory i straty.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego uznało za konieczne przygotowanie reformy obecnego systemu i eksperymentalnie wprowadziło, w wybranych grupach przedsiębiorstw nowe zasady odpowiedzialności, aby przekonać się, jakie przyniesie to skutki. Istotna reforma polega na tym,

że zniesiono odpowiedzialność za przewinienia domniemane, a ograniczono ją do win udowodnionych; stosując równocześnie usprawnienie organizacyjne umożliwiającej lepszą kontrolę bieżącej działalności. Eksperyment zastosowano w 167 dużych magazynach hurtowych, w ponad 230 sklepach spożywczych, samoobsługowych oraz przemysłowych — ze sprzedażą preselekcijną i tradycyjną, a także w kilkudziesięciu stoiskach PDT-ów.

Obecnie są już pierwsze oceny skutków tego przedsięwzięcia — i jak się okazało — oceny korzystne. Likwidacja wyodrębnionych pomieszczeń, ścianek i przegród, które były konieczne, gdy jedynie kierownik magazynu i jego zastępca odpowiadali za towary, umożliwiła zwiększenie powierzchni do składowania towarów. W związku z tym szerzej stało się zastosowanie wózków do mechanicznego podnoszenia ładunków, palet itp. Uzyskano również większą „gotowość“ magazynów, bo obecnie odpowiedzialnego magazyniera nie jest teraz konieczna przy wszelkich operacjach magazynowych oraz inwentaryzacjach.

Pełniejsze jest również wykorzystanie czasu pracy pomocniczych pracowników, możliwe przesuwanie ich — zależnie od potrzeb — oraz równomierne rozłożenie pracy na cały personel. Widać też korzyści w postaci niższych kosztów transportu, bo samochodów nie przetrzymuje się pod magazynami tak długo jak po przednio. Niedobory natomiast nie są większe. Jednym słowem — nowy system usuwa bariery hamujące postęp organizacyjno-techniczny i we właściwym zakresie chroni mienie społeczne.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe wyniki eksperymentu resort handlu wewnętrznego podejmuje kroki zmierzające do znacznego rozszerzenia nowych zasad odpowiedzialności materialnej w magazynach i sklepach. Reforma obejmująca cały handel spożywczy wana jest wraz z wejściem w życie Kodeksu Pracy. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Kazachstanie

W poniedziałek wieczorem oraz w nocy, z poniedziałku na wtorek na południu Kazachstanu nastąpiło kilka wstrząsów podziemnych. Stacja sejsmiczna Akademii Nauk Kazachskiej SRR zanotowała pierwszy wstrząs o godzinie 20.52 czasu miejscowego.

Siła pierwszego wstrząsu wynosiła około 6 stopni. Jego epicentrum znajdowało się na terenie górskim w rejonie miasta Dżambul. W Dżambule zostało uszkodzonych kilka domów. Nikt z mieszkańców nie doznał obrażeń.

W Alma Acie siła pierwszego wstrząsu wynosiła 2 stopnie, we Frunze — 3, a w Taszkencie — 4 stopnie. (PAP)

Oficerowie na spotkaniach

Dokończenie ze str. 1

nia podstawowych funkcji na szczeblu Armii. (jk)

KALISZ

10 i 11 bm. odbyły się spotkania z oficerami Ludowego Wojska Polskiego. 10 bm. przedstawiciele Wojska spotkali się z aktywnym partyjnym miasta (w klubie „Ikar“) oraz z bywałymi kaliskiego klubu MPiK. 11 bm. odwiedzili trzy zakłady przemysłowe: Kaliską Fabrykę Pluszu „Runotex“, Kaliskie Zakłady Przemysłu Drewniarskiego „Polo“ oraz Kaliskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego i odbyli spotkania z załogami tych zakładów oraz z pracownikami pionu spółdzielczości. (am)

LESZNO

Także w Lesznie odbyły się spotkania przedstawicieli Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego z działaczami partyjnymi Leszna, członkami Komitetu Powiatowego, plenium, egzekutywy, komisji KP, wykładowcami szkolenia partyjnego oraz aktywnym społecznym i gospodarczym.

Przedstawiciele Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego spotkali się też z młodzieżą szkół lesznieńskich. (zj)

Doktorat h.c. UAM dla uczzonego ZSRR



10 bm. w Uniwersytecie Im. A. Mickiewicza w Poznaniu odbyła się uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa radzieckiemu uczonemu — prawnikowi, prof. dr. Aleksandrowi Machnienko. Promotorem był prof. dr Adam Łopatka. Na zdjęciu: rektor UAM — prof. dr Czesław Łuczak i prof. dr A. Machnienko.

CAF — fot. Langda

W 26 rocznicę zwycięstwa

Radzieccy dowódcy z wizytą w Poznaniu

Wczoraj, z okazji obchodów 26 rocznicy zwycięstwa nad faszysmem do Poznania przybyli: dowódca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich — gen. płk. Michał Tankajew oraz jego zastępca do spraw politycznych — gen. mjr. Konstanty Szyrogorow, Delegację radziecką gościł członek Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem Jerzym Zasadą na czele.

W godzinach przedpołudniowych gen. płk. M. Tankajew odwiedził niektóre wydziały Fabryki Mydła i Kosmetyków „Pollena-Lechia“. Towarzyzyli mu m. in. sekretarz KW PZPR — Władysław Sieboda, dowódca Wojsk Lotniczych — gen. dyw. — pilot Jan Raczkowski oraz konsul ZSRR w Poznaniu Wiktor Odinokow. Z działalnością zakładu, przede wszystkim dwóch jego wydziałów przy ulicach: Gnieźnieńskiej i na Starolecie zapoznał gościa zastępcę dyrektora „Lechia“ — Henryk Mieloch. W wydziale na Starolecie odbyło się również spotkanie z aktywnym społeczno-politycznym tych zakładów. Wyniki produkcyjne przedstawił I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Leon Langwiński. On też wręczył gościowi pamiątkowy

album poświęcony długoletniej działalności tej fabryki.

Gen. płk. M. Tankajew w otoczeniu towarzyszących mu osób odwiedził także na Starolecie nowo wybudowany dom socjalny dla pracowników „Lechia“ oraz powstające w pobliżu osiedle mieszkaniowe Rataje. Z jego dotychczasową budową oraz dalszą rozbudową zapoznał I sekretarz KD PZPR Nowe Miasto — Kazimierz Buchert. Gościa interesowały m. in. sprawy: wielkość oraz funkcjonalność mieszkań.

W tym samym czasie gen. mjr K. Szyrogorow oraz płk. Wasil Karkow w towarzystwie m. in. przewodniczącego Prezydium RN Poznania — Stanisława Cozasia oraz kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryka Stacha zwiedził Wielkopolsko-Lubuskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana“ oraz osiedla: USO i Winogrody. To ostatnie osiedle w oczach gości zyskało aprobatę.

Nieco później delegacja radziecka udała się na Cytadę. U stóp pomnika Bohaterów, przy którym stanęła warta honorowa LWP, złożono wiązanki kwiatów. Goście zwiedzili także coraz piękniejszy park na Cytadeli.

Obaj goście — dowódca i jego zastępca, na popołudniowym spotkaniu z władzami: województwa i miasta otrzymali wyróżnienia. Przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbał wręczył Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, a przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozas Honorowe Odznaki Poznańskie. (a)

Szczyt Everestu coraz bliżej

Już sześciu alpinistów z międzynarodowej ekspedycji na M. Everest znajduje się w obozie nr 5, założonym na wysokości 7.950 metrów. Do dwóch Anglików Whillansa i Hastona dołączyli się najpierw Japończycy Jemura i Oto, zaś najnowszy meldunek mówi, że do taryli do nich także Amerykanin Peterson i Austriak Schloimann.

W obozach poniżej przebywa ośmiu Anglików, dwóch Nepalczyków, po jednym Amerykaninie, Austriaku i Australijczyku oraz Polak, Jerzy Surdel. Pozostali członkowie wyprawy, która na początku liczyła 33 osoby, rozchorowali się, albo wycofali się z ekspedycji z powodu nieporozumień z kierownictwem. Alpinista hinduski H. Bahuguna, zmarł z wyczerpania 18 kwietnia w drodze między obozami. (PAP)

Mikronezja żąda niepodległości

Z artykułu „New York Times“ dowiadujemy się, że ludność Mikronezji — archipelagu w zachodniej części Pacyfiku zdecydowanie występuje przeciwko planom rządu USA anektowania tego terytorium powierniczego ONZ.

W 1947 roku Mikronezja została przekazana pod opiekę Narodom Zjednoczonym. Jednakże od tego czasu rząd USA uprawia tam politykę mocarstwa kolonialnego, nie troszcząc się bynajmniej o rozwój obszarów, nad którymi ma się opiekować w myśl mandatu ONZ.

Odmawia on przeprowadzenia tam referendum w sprawie niepodległości, nie przeznacza żadnych środków finansowych na budowę szkół i szpitali. Zamiast tego budowane są tam liczne obiekty wojskowe, takie jak poligony dla prób z bronią nuklearną na atolach Bikini i Eniwetok. Wszystko to wywołuje protesty mieszkańców, którzy domagają się uwolnienia od kolonialnej kurateli USA. (PAP)

Przed Dniem Budowlanych

Sprawną realizacją zobowiązań • Piąte miejsce w kraju • Nowe obiekty socjalne

W niedzielę, 16 maja, 60-tysięczna rzesza wielkopolskich pracowników budownictwa będzie obchodzić swoje tradycyjne święto: Dzień Budowlanych. Z tej okazji, Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego oraz Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa zorganizowały wczoraj konferencję prasową, na której poinformowano dziennikarzy o dorobku poszczególnych załóg i przedsiębiorstw budowlanych w dziedzinie produkcji i spraw socjalnych.

Realizując zobowiązanie złożone w styczniu kierownictwu Komitetu Wojewódzkiego partii w Poznaniu, wielkopolscy budowlani przekraczają comiesięczne plany oddawania izb do użytku i zanoszą na to, że plan roczny wykonają już w dniu 30 listopada. Starają się też tak pokierować budowlami przeznaczone im do wykonania przez resort oświaty, aby większą wznoszonych w bieżącym roku obiektów szkolnych, była we wrześniu gotowa na przyjęcie dziatwy.

Dając priorytet budowlom mieszkaniowym, szkolnym i socjalnym, przedsiębiorstwa wykonawcze nie zaniedbują inwestycji przemysłowych. Globalnie rzecz biorąc, w 4 miesiącach zrealizowano 27,2 proc. planu rocznego, wysuwając się — pod względem rozmiarów i tempa robót — na piąte miejsce w kraju. Biorąc pod uwagę wciąż istniejące kłopoty z zaopatrzeniem materiałowym — jest to lokata godna uznania. Oby tylko zdołano utrzymać osiągnięte tempo robót także i po „Dniu Budowlanych“.

W odróżnieniu od lat ubiegłych, w Poznaniu nie będzie

wojewódzkich uroczystości „Dnia“. Wszystkie okolicznościowe imprezy odbywają się w przedsiębiorstwach i powiatach. Szczególnie uroczystą imprezą będzie akademii w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2, które w tym tygodniu obchodzi dwudziestą rocznicę swego powstania.

W dniu swego święta, budowlani Poznania otrzymają Międzypokładową Prychodnię Lekarską (I etap) przy ul. Obozowej a budowlani Kalisza: przychodnię, klub dla rencistów i mały hotelik. (pch)

W majowym „Nurcie“

Nasz miesięcznik społeczno-kulturalny „Nurt“ zredagowano pod katem przypadającego właśnie 50. lecia Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Niemal cały numer traktuje o twórczości literatów naszego środowiska, prezentując ich utwory.

I tak Wojciech Jamrozak drukuje refleksje nad lekturą utworów Arkadego Fiedlera podkreślając ich walory poznawcze oraz samą biografie pisarza, która jest jego najciekawszą książką. Marcin Bajorowicz omawia tomiki poetyckie trzech poetów: Barańczaka, Balcerzana i Krynickiego zajmując się głównie analizą języka tych twórców. Jerzy Kaczmarek omawia twórczość Czesława Chruszczewskiego, po czym może my się zapoznać z fragmentem prozy tego pisarza.

Dalej znajdziemy „Dzień poezji“ czyli coś na kształt almanachu, w którym pomieszczono po jednym lub najwyżej dwa wiersze Balcerzana, Barańczaka, Chadzińskiego, Dziurle, Daneckiego, Jamrozaka, Łatawiec, Krynickiego, Najwer, Neumerta, Obarskiego, Ratajczaka, Szatkowskiego, Wyrwy-Krzyżanowskiego i Sutarskiego. A więc wcale reprezentacyjny almanach.

W dziesięciolecie „Gonu“ wybitnego poznańskiego poety Wojciecha Baka kreślił jego sylwetkę twórca Aleksander Rożalski.

Wreszcie i obszerny dział „Recenzji i not“ poświęcony jest wyłącznie pisarstwu poznańskiemu.

Krzysztof Kostyrko omawia wie le bardzo interesujących aspektów życia literackiego w naszym mieście pod prowokacyjnym tytułem „Czy istnieje w Poznaniu środowisko literackie?“.

Ponadto w numerze ciekawie dalszy pracy Kazimierza Sokolowskiego o Dahomeju, gdzie autor był ekspertem, Leszka Nowaka „Spory o teorię Karola Marksa“, Kazimierza Bartoszyńskiego „Modele komunikacji literackiej w utworach narracyjnych“, Janusza Ziemblińskiego „Przyczyny sukcesu wystawy malarstwa Jacka Malczewskiego w świetle badań ankietowych“ i Tadeusza Pawłowskiego „Ewolucja twórczości Wojciecha Jakubowskiego“.

Na koniec Zofia Kwiczała-Kubacka pisze o pianistwie Nikołajewie, Ewa Piotrowska o spektaklu „Kordiana“, a Janusz Grot o spektaklu „Mniszek“ w teatrze zielonogórskim. (ms)

Zakończenie sesji w KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

opozycyjnej i reakcyjnej. Rozgłoszenie te nasilają propagandę antyradziecką i antypolską.

Następny i ostatni referat sesji wygłosił wczoraj dr Antoni Walczak z Instytutu Zachodniego w Poznaniu, na temat futurologii jako narzędzia wojny psychologicznej. Futurologia uprawiana np. w NRF czy USA ma, twierdził dr A. Walczak, charakter klasowy, a jej naukowość jest raczej wątpliwa. Zasadniczym celem futurologicznych prognoz jest aktywizacja społeczeństwa wokół określonych celów politycznych lub klasowych.

W dalszym ciągu odbyła się ożywiona dyskusja, na zakończenie której zabrał głos sekretarz KW PZPR Jan Pawlak. Przedstawił najistotniejsze cele ataków zachodniej dywersji ideologicznej w naszym kraju. Jeden z celów to klasa robotnicza, a zwłaszcza jej partia i próba skłócenia partii ze społeczeństwem. Inny — to próba uzyskania wpływów na młodzież. Ataki dywersji ideowej koncentrują się też w Polsce na związkach zawodowych.

J. Pawlak przedstawił też od działalności wrogiej propagandy na Związek Radziecki, a także inne kraje obozu socjalistycznego. Konieczna jest, stwierdził mówca, czujność i stałe podejmowanie walki z elementami antysocjalistycznymi w kraju oraz utrzymywanie ścisłej więzi z ludźmi pracy. (mb)

Srodowy VI etap Wyścigu Pokoju prowadzi z Berlina do Cottbus i ma 145 km długości. Start ostry nastąpi o godz. 13.15 a przyjazd pierwszych kolarzy na metę stadionu im. Maxa Reimanna w Cottbus przewidziany jest ok. godz. 16.40. Dwa lotne finisze znajdują się na 36 km od startu w Koenigs wusterhausen oraz na 62 km w Neu-Luebbenau.

Ważne dla rolników

15 bm. upływa termin płatności II raty zobowiązań pieniężnych

Ministerstwo Finansów przypomina, że dnia 15 maja upływa termin płatności II raty zobowiązań pieniężnych od rolników za rok 1971, obejmujących podatek gruntowy i inne należności pieniężne. Wysockość II raty tych zobowiązań została podana w wezwaniach płatniczych.

Odrębnych obwieszczeń o obowiązku uiszczenia II raty zobowiązań pieniężnych za rok 1971 nie będzie. Tym rolnikom, którzy posiadają zaległości w zobowiązaniach pieniężnych z lat dawnych, Ministerstwo Finansów przypomina o konieczności ich uregulowania. PAP

HUMOR I SATYRA



Nietypowi ale... wzorowi

Trzeba przyznać, że projektanci trafnie wybrali miejsce pod budowę tego nietypowego zakładu. Ulica Bułgarska leży bowiem na tyle blisko centrum Poznania, że dojazd do pracy nie stanowi dla inwalidów większego problemu i jednocześnie tak blisko miodego lasu, że czuje się tu jego zapach.

Zakład nie jest duży, lecz widny i troskliwie pielęgnowany. Białe ściany, czyste szwy, trawniki, klomby, układa się nowa betonowa droga dojazdowa. Dobrze to świadczy o gospodarzach. Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” zbudowała ten zakład 10 lat temu z myślą, że znajdzie w nim pracę, chleb i drugą rodzinę — 200 inwalidów. Prezes spółdzielni — Walerian Wesołowski stwierdza dziś, że ówczesne plany były zbyt skromne. W końcu ub. roku pracowało tu już 537 osób, w tym 408 inwalidów i mimo improwizowanej rozbudowy, wszystkie pomieszczenia stały się za ciasne. Tymczasem napływ kandydatów do pracy nie słabnie. Na dobrą sprawę, należałoby zbudować obok drugiego taki zakład, znacznie większy...

Z Krystyną Cieślak, zastępcą prezesa do spraw zawodowej rehabilitacji inwalidów, zwiadam urzędzenia produkcyjne i socjalne. Gdybym trafił tu, nie wiedząc, że jestem wśród inwalidów, zapewne nie przedkobyłbym to spostrzegł. Dziele się tym wrażeniem z wicprezesem. Jest z tego wyrażnie zadowolona.

— Właśnie o to nam chodzi — mówi. — Robimy co możemy, aby pracującym tu ludziom pomóc zapomnieć o tym, że są inwalidami.

Oglądam produkowane przez inwalidów wyroby: rozkładane skrzynki narzędziowe z wytłoczonym napisem Made in Poland, zmyślnie skonstruowane szafy narzędziowe, niezbędne w każdym garażu samochodowym, wentylatory przemysłowe, bagażniki i łożyska rowerowe oraz sporo innych detali. Wszystkie są wykonywane niezwykle starannie, niektóre niemal wypieszczone.

— Czy macie dużo braków? — pytam mej przewodniczkę.

— Nie więcej, niż w każdym innym zakładzie metalowym — odpowiada. — Najtrudniej wdrożyć inwalidów do wykonywania określonych czynności. Lecz gdy już pokona on opór, gdy przezwycięży niepełność, wynikającą z ograniczonej swobody ruchów, na ogół staje się solidnym i twórczym pracownikiem. Często sam doskonalą narzędzia i sposoby pracy.

I rzeczywiście. Oryginalnych rozwiązań tu sporo. Spółdzielnia jest wyposażona w typowe, seryjnie wytwarzane prasy, tokarki, szlifierki itp. Nie ma bowiem w kraju fabryki, która produkowałaby przemysłowe urządzenia dla inwalidów. Niemal do każdej pracującej tu maszyny, trzeba było więc dorabiać przyrządy.

WIELKOPOLSKA GOSPODARNA

zastępujące w pewnej mierze wzrok, słuch, stopę lub dłoń człowieka. Po obejrzeniu tych przyrządów zrozumiałem, dlaczego ten stosunkowo niewielki zakład posiada tak dużą na rzędziownię. To ona robi te wszystkie pomoce i przyrządy. Pomaga także innym spółdzielniom inwalidzkim w Wielkopolsce. Wprawdzie zysku ona nie przynosi, lecz dzięki niej tysiące inwalidów może pracować.

Gdy już padło słowo — zysk, zacząłem pytać o sprawy, które mnie do tego zakładu przyciągnęły. Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” przystąpiła bowiem w ubiegłym roku do naszego konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA”. I aczkolwiek trudno porównywać ją z „normalnymi” zakładami, uczestniczącymi w tym konkursie, to jednak ciekaw byłam, czy w roku 1970 osiągnęła lepsze efekty ekonomiczne, niż w 1969 r.?

Z relacji głównego ekonomisty spółdzielni — Marii Małkowiak wynika, że niemal we wszystkich punktowanych w naszym konkursie miernikach ekonomicznych, członkowie „Metalowca” osiągnęli godne uwagi rezultaty.

Produkcja globalna wzrosła w konkursowym roku o 15,7 procenta. Cały przyrost tej produkcji w pełni pokryty był wzrostem wydajności pracy. Wskaźnik zmianowości wzrósł z 1,39 do 1,40 i nie mógł być wyższy głównie wskutek przeciwności medycyny: troski o zdrowie i samopoczucie zatrudnionych inwalidów. Poprawiła się też efektywność środków trwałych. Jeśli np. w 1969 roku spółdzielcy „Metalowca” uzyskiwali z każdej złotówki posiadanego majątku przemysłowego 3,43 zł wartości ci w postaci gotowych wyrobów, to rok później — już 3,81 zł. Jeśli się zważy dodatkowe koszty, jakie ponosi ta spółdzielnia wskutek konieczności realizowania szerokiego programu przystosowywania ludzi do pracy i pracy do ludzi, to te wskaźniki imponują.

Moi rozmówcy podkreślali, że osiągnięte obecnie rezultaty

ekonomiczne są efektem wieloletniej, żmudnej pracy organizacyjnej, technicznej i społecznej. Spółdzielnia będzie w tym roku obchodzić 20-lecie swego istnienia. Powstała w roku 1951 z inicjatywy 38-osobowej grupy inwalidów wojennych, którzy wyuczywszy się w specjalnie dla nich stworzonej szkole zawodowej różnych rzemiosł metalowych, pragnęli stworzyć sobie jakąś ostoję w życiu.

Powrót do życiowej samodzielności nie był dla tych ludzi łatwy. Wprawdzie władze państwowe potraktowały ich inicjatywę życzliwie, pomogły w znalezieniu lokalu (najpierw przy ul. Wawrzyniaka),

używanych narzędzi i maszyn, udzieliły pożyczki na rozruch zakładu itd., lecz dużo więcej wówczas zrobić nie mogły.

W 20 roku istnienia, spółdzielnia produkuje wyroby o wartości prawie 60 mln zł rocznie, osiągając 4,5 mln zł zysku. Płaci podatki (ulgowe), spłaca pożyczkę, powiększa swój fundusz zasobowy, wydzielając spore kwoty na cele socjalne, a czystą nadwyżkę dzieł wśród członków. Za ubiegły rok, na każdego członka przypadnie kwota niewiele mniejsza od miesięcznej pensji.

— To był dobry rok — mówi mi w „Metalowcu”. I zaraz dodaje: — Oczywiście, gdyby nie nasz konkurs „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA”, to być może, takich wyników byśmy nie osiągnęli...

PIOTR CHOJNACKI

W Tatrach jeszcze białe



Czy zima, czy lato — przy schronisku PTTK na Hali Kondratowej zawsze ruch. W okresie wiosennym są to najczęściej narciarze szukający jeszcze śniegu w górnych partiach Tatr. CAF — fot. Olszewski

Po Kaliskich Spotkaniach Teatralnych

Przed dwoma laty czysty przypadek skojarzył w Kaliszu na festiwalu spektakle czterech wybijających się młodych reżyserów: Grzegorzewskiego, Kajzara, Kordzińskiego i Prusa. Oni też nadali swoje piętno festiwalowi i o nich to głównie mówiło się wtedy w Kaliszu. W rok później znowu młodzi zdominowali festiwal i w tej ich ekspansji wszyscy zgodnie upatrywaliśmy jedną z szans odnowy naszego teatru i jedną z szans tego właśnie festiwalu. Kiedy po objęciu przez Izabellę Cywińską dyrektorki w Kaliszu młodzi reżyserzy i aktorzy na stałe związali się z tym miastem, okazało się, że Kalisz ma szansę być głównym centrum krajowym tego teatru, co spowodować musi naturalnym rzeczy biegiem także zmianę profilu samego festiwalu. Tak też się stało. I oto po 11 latach, stary i nieco nużący już swą monotonią festiwal przerodził się w festiwal nowego, młodego teatru. Młodego, to znaczy wojującego, niepokodzonego z tradycją, poszukującego rzeczy nowych, zwracającego się nie tyle w stronę intelektu, co ekspresji, teatralizacji i swobodnej gry emocji. I uprawiający przede wszystkim przez ludzi młodych. Głównie reżyserów bo ten rodzaj teatru największą rolę właśnie im, a nie aktorom, wyznacza.

Szczerze mówiąc jednak po XI Kaliskich Spotkaniach Teatralnych spodziewałem się osobiście znacznie więcej niż to nam w trakcie tego pracowitego tygodnia proponowały. Mocna pozycja teatru gospodarzy „Spotkań”, nowy profil festiwalu, zakładający odejście od modelu imprezy regionalnej na rzecz festiwalu te-

matycznego o charakterze ogólnopolskim i duże nadzieje, jakie budziły spektakle liderów poprzednich festiwali, spowodowały, że większość gości tegorocznych Spotkań, nastawiona była na wielkie wydarzenia artystyczne, na nowych uczestników festiwalu. Tymczasem, z jednym tylko wyjątkiem, Teatru im. Horzycy z Torunia, spotkaliśmy w Kaliszu spektakle tych samych scen co zawsze. A tym co miało tu uatrakcyjnić sam

Zdrowie i radość wszystkim dzieciom

20 czerwca część szkół podstawowych kończy naukę. Rozpoczyna się wakacje — okres wypoczynku dla wszystkich dzieci. W roku ubiegłym z różnych form wczasów korzystało w kraju około 3 mln dziewcząt i chłopców, w tym 1567 tys. wyjechało na kolonie i obozy. Ale uczniów w szkołach jest więcej. Ponad 6 milionów. A na wypoczynek zasłużyli wszyscy.

Troska o zdrowie i wszechstronny rozwój młodego pokolenia znajduje się w centrum zainteresowań partii i wszystkich świadomie w przyszłość patrzących obywateli. Wyrazem tej troski jest list Sekretariatu KC PZPR, skierowany w tych dniach do komitetów i organizacji PZPR, do rad narodowych, samorządów robotniczych i organizacji młodzieżowych w sprawie rozszerzenia zasięgu letniego wypoczynku dla dzieci. Fakt to w dotychczasowej opiece nad dzieckiem bezprecedensowy.

Potrzeby ale i możliwości rozszerzenia zasięgu akcji letniej są znaczne. Na szczególную uwagę zasługuje postulat zawarty w liście Sekretariatu KC organizowania wczasów dziecięcych i młodzieżowych w trzech turnusach, co automatycznie zwiększy liczbę korzystających o jedną trzecią.

Konieczny jest rozwój półkolonii. Opieka wakacyjna nad dzieckiem podczas godzin pracy matki leży przecież w interesie wszystkich. Matce zaś zapewnia możliwość skoncentrowania się na wykonywaniu pracy bez lęku o pozostawione bez nadzoru dziecko. List Sekretariatu KC wskazuje na możliwość zwiększenia funduszu na różne formy wczasów dziecięcych poprzez wykorzystanie na ten cel części funduszu SFBSiL, który pozostaje w dyspozycji KSR, jak również części nadwyżek budżetowych rad narodowych.

Są jeszcze inne rezerwy budżetowe. Pęd do lokowania kolonii w górach czy nad

morzem jest w pełni zrozumiały, ale w szerszym zakresie można wykorzystywać teren własnego województwa, tym bardziej, że przejazdy na drugi kraniec Polski są bardzo drogie, sumy na to łożone wystarcząłyby niejednokrotnie na utrzymanie drugiej placówki kolonijnej.

By objąć wakacyjnym wypoczynkiem maksymalnie dużą grupę dzieci trzeba stworzyć odpowiednią bazę, wyjść poza tradycyjne lokowanie kolonii w budynkach szkolnych. Sprawa tym bardziej istotna, jeśli chcemy — zgodnie z postulatem zawartym w liście Sekretariatu KC — objąć wypoczynkiem zdecydowanie większą liczbę dzieci i młodzieży wymagającą kolo nii zdrowotnych. Rezerw trzeba szukać także poza resortem oświaty.

Ale lokum — to jeszcze nie wszystko. Formy wakacyjnego wypoczynku winny kształtować uspołecznienie i samorządność młodzieży. Do pracy tej trzeba włączyć nie tylko nauczycieli. Także doświadczony aktyw ZHP, ZMS, ZMW. Na podkreślenie zasługuje postulat zawarty w liście Sekretariatu KC, by zaliczać studentem drugiego roku i starszych lat pracę na obozach, koloniach i placówkach kolonijnych jako formę praktyk robotniczych. Nie powinno to jednak wykluczać ostrej selekcji. Znaną są przykłady traktowania przez studentów udziału w tego rodzaju placówkach jako własnego wakacyjnego wypoczynku.

Przygotowania do sezonu wakacyjnego już trwają. List Sekretariatu KC wyraża głębokie przekonanie, iż inicjatywa zmierzająca do rozszerzenia zasięgu letniego wypoczynku dla dzieci uzyska poparcie całego społeczeństwa. Należy tylko przeanalizować dokładnie własne możliwości i podjąć właściwe decyzje. Niech tegoroczna akcja letnia przyniesie zdrowie i radość wszystkim dzieciom.

(bw)

MIESIĄC PRZED MTP

- Lista wystawców zamknięta
- 6500 firm z bogatą ofertą
- Gościom dla wygody

Trwają intensywne przygotowania do 40 Międzynarodowych Targów Po znańskich, które obchodzą będa w tym roku swoje 50-lecie. Otwarte po raz pierwszy w maju 1921 roku szybko zyskały sobie czołową pozycję w świecie. Wprawdzie dzisiaj funkcjonuje na naszym globie ponad 100 imprez targowych, MTP nie straciła na znaczeniu jako miejsce spotkań przemysłowców i kupców pięciu kontynentów. Zmieniła się tylko struktura samej imprezy, którą obecnie obsadzają przede wszystkim wielkie firmy z krajów wysoko rozwiniętych.

Potwierdzeniem tego jest tegoroczny udział w Targach 40 państw, spośród których 29 wystawiać będzie kolektywnie w oficjalnych ekspozycjach. Przybędą wszystkie kraje w soko uprzemysłowione. Na liście zgłoszeń znalazły się więc: Austria, Belgia, Brazylia, Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Japonia, Jugosławia, Kuba, Luksemburg, Meksyk, NRD, NRF, Pakistan, Rumunia, USA, Syria, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, W. Brytania, Włochy, ZRA, ZSRR. Państwa te będą miały ekspozycje kolektywne. Indywidualne firmy zaprezentują: Grecję, Indie, Indonezję, Islandię, Kanadę, Liechtenstein, Monaco, Nigerię, Norwegię, Portugalię i Wenezuelę.

Jak wynika z meldunków służby transportowej MTP, na tereny targowe nadchodzi liczne wagony i samochody zwożące eksponaty. Nie dziwnego skoro na ekspozycję 40 MTP złoży się oferta 3.000 firm polskich i 3.500 firm zagranicznych. Będą to przede wszystkim dobra inwestycyjne i artykuły konsumpcyjne pochodzące z przemysłowego. Służba celna ma już pełne ręce roboty, podobnie jak i ekipy budowlane. Ruch trwa też w Zarządzie MTP gdzie zjawiają się coraz liczniejsi interesanci zagraniczni a także kandydaci do pracy w czasie imprezy. Pełna para pracuje się nad zorganizowaniem bazy kwaterowej. Jak zawsze liczy się na poznaniaków, którzy oddadzą wolne pokoje do dyspozycji gości targowych.

Biuro Obsługi Cudzoziemców będzie mieć w tym roku po raz pierwszy czynną wypoczynkową samochodową osobową. Około 100 Fiatów 125P ruszy na ulice w służbie targowego gościa. (zm)

FESTIWAL MŁODYCH

festiwal stało się tylko właściwie do oficjalnego programu Kaliskich Spotkań Teatralnych produkcji czołowych na szych scen studenckich. W praktyce więc nowy profil Spotkań sprowadzał się, w odniesieniu do scen profesjonalnych, raczej tylko do wyeliminowania scen odstających swym poziomem artystycznym od czołówek. Nie zapomniał natomiast, niestety, udziału w Spotkaniach spektakli rzeczywiście wybitnych artystycznych, spoza kręgu stałych dotychczasowych uczestników kaliskiego festiwalu. Nie popadamy tu jednak od razu w skrajność. Chociaż nie wzięły w nim udziału, z tych lub innych względów, wszystkie nasze teatry opowiadające się za tzw. poszukiwaniami, nie zabrakło i na tym festiwalu rzeczy wybitnych, ciekawych, wartościowych. Rzecz w tym

dotąd zawsze różne sprzeciwu „Szewców” Witkiewicza oraz adaptację „Nocy i dni” Dąbrowskiej. Oba te spektakle zaliczyć trzeba bezsprzecznie do najciekawszych artystycznych zjawisk tegorocznego festiwalu. Dwa przedstawienia: „Czajkę” Czesława oraz „Króla Edypa” Sofoklesa pokazał Teatr im. Jaracza z Łodzi. „Król Edyp” razii nieco efekciarskim ujęciem niektórych scen, ale był to z całą pewnością spektakl żywy, ciekawy i zajmujący dla widzów. „Czajka” w większym stopniu niż „Król Edyp” stawiała opór interwencji reżysera, pragnącego przełamać dotychczasową tradycję inscenizacji Czesława na naszych scenach, ale i ten spektakl okazał się w sumie wartościowy. Po znafski „Kordian” stracił nie co w swych walorach plastyczno-inscenizacyjnych na ka-

liskiej scenie. Okazał się za to, jako przedstawienie, bardziej zwarty w porównaniu z niedawną premierą poznańską. Przesadny ton chorobliwy nie co i ekshibicjonistycznej atmosfery tego spektaklu za przepaścił szansę spektaklu na jeszcze wyższą nagrodę. Poza stałe przedstawienia były już znacznie słabsze. Konfrontacja dwóch różnych inscenizacji „Króla Miesopusta” Rymkiewicza (Toruń i Łódź) wypadła w sumie zdecydowanie na korzyść przedstawienia łódzkiego w reżyserii Tadeusza Minca. Teatr lubelski nie powtórzył swego ubiegłorocznego sukcesu. Przedstawienie wg. „Kto ty jesteś” Brylla na tle scen studenckich, którymi wyraźnie się zresztą inspirowało, wypadło dość blado.

Atrakcyjność tegorocznego festiwalu, jak to już podkreślałem, podniosło włączenie do oficjalnego programu „Spotkań” produkcji czołowych naszych scen studenckich. Teatry zawodowe, jak wiemy, z reguły traktują je jako zespoły amatorskie i niechętnie widzą w nich partnera, a tym bardziej konkurenta. Sceny studenckie rewanżują im się tym samym, tzn. lekceważeniem ich możliwości artystycznych w dobie pewnej stagnacji w większości naszych teatrów. Trzeba jednak przyznać, że ten mariaż teatrów studenckich z profesjonalnymi nie był korzystny dla obu stron. Sceny studenckie obnażyły pewną pustkę i peryferyjność zainteresowań wielu teatrów zawodowych. Przedstawienia teatrów profesjonalnych obnażyły z kolei istotne braki warsztatowe studenckich wykonawców.

Dokończenie na str. 4
OLGIERD BŁAŻEWICZ

Emocje

Znów — jak co roku — miliony widzów przeżywa emocje Kolarskiego Wyścigu Pokoju. Znów transmisje z zakończenia poszczególnych etapów spychają na dalszy plan wszystkie inne programy. I tak będzie aż do zakończenia Wyścigu w Pradze. Oczywiście, nie wszyscy równie przeżyją to, co się rozgrywa na szosach Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji. Są i tacy, których nawet Wyścig Pokoju nie skłoni do zainteresowania się sportem. Ale tych jest mniejszość.

Dlatego właśnie kierownictwo Telewizji powinno dołożyć wszystkich sił i możliwości, by imprezę tę obsłużyć jak najlepiej. Wyścig właściwie jest czymś więcej niż imprezą sportową. Jest także wielką manifestacją polityczną, jest od wielu już lat uznawanym symbolem pokojowej współpracy międzynarodowej. Przede wszystkim jednak, jest Wyścig Pokoju wielkim widowiskiem, tym się różniącym od każdej innej imprezy, że wymaga od widzów wysiłku ze strony techników i dziennikarzy relacjonujących i komentujących przebieg walk na trasie i na mecie każdego etapu.

Techniczna strona relacji z WP nie budzi raczej zastrzeżeń. Na ogół widz ogląda (mam na myśli etapy polskie) nie tylko to, co się rozgrywa na samej mecie, lecz również niektóre ciekawe momenty z trasy. Najbardziej zainteresowani oprócz transmisji mogą obejrzeć zupełnie nieźle przygotowane Kroniki Wyścigu Pokoju, nadawane zawsze wieczorem. Zresztą od kilku lat technika telewizyjna, wprężona w obsługę Wyścigu, spisała się coraz lepiej. Gorzej natomiast wygląda sprawa relacji dziennikarskiej w czasie transmisji. Najgorzej pod tym względem było na pierwszym etapie warszawskim, kiedy to bardzo często sprawozdawcy mylili nazwiska kolarzy, a jeszcze częściej niewiele mieli do powiedze-

nia. Tegoroczny Wyścig jest bardzo ciekawy, wręcz pasjonujący. Odbiły w nim wydarzenia, w których krakowiacy, wielkie i mniejsze, które nie omijają i naszych kolarzy. Nie szybko się zapomina widok kulejących i poturbowanych kolarzy, którzy z rowerami na ramionach wbiegli na stadion lub resztkami sił wjeżdżali na metę, by po zejściu z roweru schwycić się za głowę w geście bólu, a może rozpacz z powodu utraconej szansy na lepsze miejsce.

No, ale właśnie to jest sport. Element ryzyka istnieje zresztą nie tylko w kolarstwie, lecz tu to ryzyko jest szczególnie nasilone, nie tyle ze względu na stopień zagrożenia życia, czy zdrowia za wodnika, ile ze względu na swe rozmiary. Wystarczy, że jeden z kolarzy na chwilę straci równowagę, a już może się zdarzyć, iż na szosę wali się kilkunastu zawodników. Niekiedy jeden taki upadek przekreśla szansę zwycięstwa indywidualnego lub zespołowego, niekiedy eliminuje kolarza w ogóle z szeregu walczących. I to właśnie także telewidzom trzeba pokazywać, o tym mówić. W przeciwnym razie relacje są mdłe i niepełne. No, ale pozostawmy na razie Wyścig.

Obok Wyścigu odnotować trzeba sporo interesujących pozycji. Na pierwsze miejsce chciałbym wysunąć nowy cykl pt. „Panorama potrzeb”, który rozpoczął się programem pt. „Mieszkanie progi” na temat planów, możliwości i perspektyw budownictwa mieszkaniowego — jednej z najważniejszych dziedzin — jeśli chodzi o zaspokojenie potrzeb społecznych w Polsce — naszej gospodarki. W tej chwili przecież setki tysięcy rodzin czeka na mieszkanie, a w perspektywie

lat liczba budowanych nowych mieszkań idzie w miliony. Cykl poświęcony będzie ukazaniu potrzeb i możliwości budownictwa mieszkaniowego oraz przedstawieniu tego, co można nazwać nowym spojrzeniem na problem mieszkaniowy w Polsce. Realizacja nowych wytycznych partii wy maga bowiem w wielu sprawach radykalnych zmian i wielkich wysiłków, zmierzających do maksymalnego wykorzystania wszystkich rzeczywistych i potencjalnych możliwości budownictwa i szeregu innych gałęzi towarzyszących. Program „Mieszkanie progi” dobrze wprowadził nas w sedno zagadnienia. Również dalsze pozycje cyklu zapowiadają się interesująco, tym bardziej że twórcy programu starają się pogłębić temat również przez wypowiedzi ludzi kompetentnych i fachowców.

I jeszcze krótko o teatrze. W niedzielę, w programie II Studia Współczesne wystawił spektakl Andrzeja Zakrzewskiego „Zbrodniarz wojenny”, w reżyserii autora. Było to widowisko z gatunku teatru faktu, z powodzeniem uprawianego na telewizyjnym scenie. Bohaterami „Zbrodniarza wojennego” byli doktor praw Józef Buehler — szef rzadu tzw. Generalnej Guberni i za stepska Hansa Franka i dziennikarz zachodni, który w celu więzienia przeprowadza wywiad ze zbrodniarzem wojennym. Tematem wywiadu ujętego w formie kilku rozmów, oddzielonych komentarzem spoza kadru. Oczywiście, takie spektakle bliżej są dokumentu niż lektury. Na tym zresztą polega konwencja tzw. teatru faktu.

Zupełnie innym natomiast gatunkiem teatralnym był wystawiony w poniedziałek dramat Friedricha Duerrenmatta „Wizyta starszej pani” w reżyserii Jerzego Grucy. Wystąpili w rolach głównych Barbara Krafftówna, Henryk Borowski i Władysław Hańcza. Wspaniały spektakl, uka zujący ludzką podłość i gotowość do popełnienia za pieniądze nawet zbrodni.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Z działalności inspekcji pracy

Lekceważenie przepisów nie może uchodzić bezkarnie

Wielkopolscy inspektorzy pracy, których działa 37, podsumowali ostatnio swoją działalność ubiegłoroczną. Z bilansu tego wynika, że nadal często dochodzi do łamania przepisów bhp i ustawodawstwa pracy.

W ub. roku w Poznaniu i województwie inspektorzy wydali 21 638 zarządzeń nakazujących administracji przemysłowej usunięcie zaniedbań, głównie w zakresie bhp. O lekceważącym stosunku kierownictwa zakładów do ochrony pracy świadczy fakt, że za ledwie 11 090 zarządzeń zostało wykonanych.

Dodać warto, że w omawianym okresie inspekcja nakazowo zamknęła 12 zakładów oraz 122 oddziały, w których praca zagrażała zdrowiu załóg. Z tych samych przyczyn wstrzymano 1 357 agregatów oraz 800 różnego rodzaju robót. Nadto czasowo nie dopuszczono do ruchu 53 inwestycji, w których zostały ujawnione rozwiązania koludujące z zasadami bhp.

O niepokojących rozmiarach nieprzestrzegania ustawodawstwa pracy świadczą natomiast liczne skargi, wpływające do zarządów okręgowych branżowych związków zawodowych. W 1970 roku pisemnych skarg o tego rodzaju tematyce było 3 101. Najwięcej — bo blisko 1 000 — dotyczyło krzywdzącego zwolnienia z pracy. Generalny wniosek wynikający z analizy tych skarg: kierownicy zakładów, zapominając o stosowaniu łagodniejszych kar regulaminowych, od razu uciekają się do zwolnienia pracowników. Oczywiście, jest to nieprawidłowość.

Drugą najliczniejszą grupę skarg stanowią te, które dotyczą wynagrodzenia za pracę. Chodzi tu m. in. o krzywdzące pracowników zaseregowanie, udzielanie czasu wolnego w zamian za przepracowane godziny nadliczbowe oraz potrącanie z uposażenia — należności (np. za nie zdana o dzień roboczą), których w tym trybie ścigać nie wolno.

Mała liczba skarg dotyczących zatrudnienia kobiet i

młodocianych zdaje się świadczyć, że poziom ochrony ich pracy wyraźnie poprawił się w porównaniu do lat ubiegłych.

Kilka słów o karaniu osób winnych łamania omawianych tu przepisów. W ub. roku inspektorzy pracy wydali 524 orzeczenia karno-administracyjne (w 1969 roku — 406), na kładzące grzywny o łącznej wysokości 290 tys. zł (w 1969 r. — 247 tys. zł).

Poziom orzecznictwa inspekcji pracy również budzi zastrzeżenia. Otóż Kolegium Orzekające przy WKZZ w Poznaniu, rozpatrując w ub. roku 108 inspektorskich orzeczeń, aż 45 uchyliło. W 20 sprawach zmniejszono karę grzywny, w 28 — niewinnie o obwinionych, a w trzech — umorzono postępowanie wskutek przedawnienia.

Na koniec jeszcze o szkoleniu nadzorowanym przez Wojewódzki Inspektorat Pracy. Instytucja ta sygnalizuje niepokojące zjawisko: impas szkolenia bhp II i III stopnia. Działalność tego rodzaju — na mocy porozumienia: Główny Inspektorat Pracy CRZZ — Zarząd Główny NOT, mają prowadzić stowarzyszenia naukowo-techniczne i oddziały wojewódzkie NOT. Jednakże te ostatnie — stwierdza Wojewódzki Inspektorat Pracy — ani merytorycznie ani organizacyjnie nie są przygotowane do prowadzenia i kontroli bhp-owskich kursów II i III stopnia. W rezultacie pracownicy wielu zakładów nie są w tym zakresie szkoleni. Tylko nieliczne przedsiębiorstwa własnymi siłami organizują kursy II i III stopnia, ale z reguły na niskim poziomie. A tymczasem potrzeby w tej dziedzinie są ogromne. Przykładowo: około 80 procent kierowników budów nie przeszło odpowiedniego przeszkolenia bhp.

M. Ł.

PS. O przedstawionych wyżej problemach mówiono na konferencji prasowej zorganizowanej 8 bm. przez Wojewódzki Inspektorat Pracy w Poznaniu.

Pomysły o przyszłości piłkarstwa

Obsuwając od wielu lat występy najlepszych drużyn piłkarskich Poznania w rozgrywkach mistrzowskich, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że ich droga przypomina również pochyłą, po której staczają się coraz niżej. W tym roku sytuacja jest kiepska, gdyż poznańskie drużyny Olimpia i Warta od wielu tygodni znajdują się w strefie zagrożonej spadkiem z II ligi do klasy niższej, zaś nasz czołowy reprezentant w lidze międzywojewódzkiej — Lech, jakoś nie może dogonić swojego najgroźniejszego rywala gdańskiej Lechii.

Kiedy oglądałem treningi naszych trzech czołowych zespołów, trudno było cokolwiek zarzucić piłkarzom. Trenowali oni bardzo intensywnie, wykonując wszystkie ćwiczenia aplikowane im przez trenerów. Warunki do zdobywania coraz wyższych umiejętności mają zespoły nie najgorsze, otoczone są troskliwą opieką ze strony klubów, gdzie więc leży przyczyna słabości poznańskiej piłki nożnej, dłużej go dawno już minęły czasy świetności zespołów z Grodu Przemysława. Od wielu lat kibice piłkarzy z utęsknieniem czekają na awans któregoś z drużyn do ekstraklasy, ale jak na razie wszystko wskazuje, że jest to melodia i to dalekiej przyszłości.

Wydaje się, że zasadniczą przyczyną leży w materiale ludzkim jakim dysponują kluby piłkarskie. Dopływ młodych utalentowanych zawodników do pierwszych zespołów jest minimalny. Na palcach jednej ręki można policzyć piłkarzy, którzy po występach w zespołach młodzieżowych i juniorów awansowali do pierwszej drużyny tego samego klubu i spełnili pokładane w nich nadzieje. Większość zawodników rekrutuje się z terenu Wielkiego polskiego względnie z innych regionów naszego kraju. Nie jest to zły objaw, że najlepszy awansują do zespołów wyższych klas, ale czy naprawdę młodzież w Poznaniu nie potrafi grać w piłkę nożną, czy wśród tysięcy młodych ludzi nie ma talentów na miarę Lubaniańskiego czy Szołtyśkiego? Na pewno są, ale najczęściej w ogóle nie trafiają do drużyn piłkarskich.

Sport jest dziedziną naszego życia, która w Polsce Ludowej rozrosła się do wprost gigantycznych rozmiarów. Powstało wiele nowych klubów i sekcji, w których młodzież ma okazję uprawiać wszystkie dyscypliny sportowe. Tak więc

piłka nożna ma wielu konkurentów, którzy przyciągają w swoje szeregi utalentowaną młodzież. Bardzo poważną rolę w kształtowaniu sportowych zainteresowań młodego człowieka ma szkoła. A tutaj piłka nożna w dalszym ciągu po zostaje przysłowiowym Kopuszkiem. Na boiskach szkolnych uprawia się piłkę ręczną, siatkówkę, koszykówkę, lekkoatletykę i niektóre inne dyscypliny sportowe w zależności od indywidualnych zainteresowań nauczyciela. Jeżeli więc chłopiec sam nie znajduje drogi do sekcji piłkarskiej to na pewno nikt go do tego nie nakłoni.

Jaki jest tego rezultat? Zespoły młodzieżowe i juniorów poznańskich drużyn piłkarskich prezentują się pod względem fizycznym bardzo ubogo, a z szybkością i skocznością, a więc podstawowymi atrybutami w każdej dyscyplinie sportowej jest naprawdę kiepsko. Również z techniką jest nie najlepiej, gdyż młody piłkarz zdobywa ją wyłącznie na treningu. A to jest stanowczo za mało. Na osiedlu mieszkaniowym

na Grunwaldzie, gdzie mieszka kilkadziesiąt tysięcy ludzi jest jeden placik — klepisko. Podobnie jest na osiedlu Świerczewskiego. Założono piękne trawniki a młodzież nie ma gdzie biegać, gonić i grać w piłkę. Urbanizacja pod słowem rekreacja rozumieją wyłącznie ogródki dziecięce, ławki i miejsca do spacerów. A młodzież ta 8—12-letnia. Co mają robić kilkunastoletni chłopcy?

Jak już wspominałem, sytuacja naszych najlepszych drużyn grających w II lidze jest bardzo kiepska. I nie ma chyba sensu rozdzierać szat i gorączkowo szukać sposobów przepchnięcia ich o kilka miejsc w górę, gdyż wszystko wskazuje na to, że w przyszłym sezonie będzie jeszcze gorzej. Trzeba po prostu stworzyć młodym poznańcom lepsze warunki do uprawiania piłki nożnej a co najważniejsze zachęcić ich do tego. Wtedy na pewno znacznie się marsz w górę. Jednak na ten moment trzeba będzie trochę poczekać.

MACIEJ STABROWSKI

Udany start żużlowców

Pierwszy akt tegorocznych żużlowych mistrzostw świata przyniósł polskimi żużlowcom pełny sukces. Cała nasza dziesiątka wywalczyła awans do półfinałów strefy kontynentalnej, co można przyjąć za dobry prognostyk przed dalszymi zmaganiem o miało najlepszych w świecie.

Wydaje się jednak, że już drugie eliminacje przysporzą naszym zawodnikom więcej kłopotów. Jedną z nich odbędzie się 6 czerwca w Gorzowie i tam dojdzie do pojedynków niezwykle zaciekłych. Wyrównana stawka — po 6 zawodników z ZSR, trzech żużlowców CSRS oraz jednego z NRF — wystarczyłaby nawet na finał strefy kontynentalnej. O 8 miejsce premiowanych awansem do finału kontynentalnego ubiegają się będą w Gorzowie tak znani zawodnicy, jak: Mucha, Wyglenda, Woryna, P. Waloszek, Trzeszkowski i Szczakiel (wszyscy Polacy), Trofimow, Kurylenko, Gordiejew i Pawłow (ZSR), czy bracia Mirosław i Václav Vernero i oraz Spinka (CSRS). Dojdzie tam więc do niezwykle interesujących pojedynków.

Słabszy pod względem obsady będzie drugi półfinał kontynentalny 5 czerwca w Guestron (NRF). O awans walczyć będzie m. in. 5 zawodników NRF, w tym Tetzlaff, Fritz i Liebing, trzech żużlowców CSRS — Holub, Novotny i Stanci, dwóch ZSR: Smirnow i Bruzda. Lecz i w tej konkurencji nasi zawodnicy będą musieli wykorzystać wszystkie swe atuty, by zdobyć awans do Słanu (CSRS), w których pod koniec czerwca odbędzie się finał kontynentalny.

Warto jeszcze przypomnieć, że jedynie Polacy przebrnęli przez

pierwszą eliminację w komplecie. Ekipa radziecka straciła dwóch żużlowców, a Czechosłowacy aż czterech (wszystkie rozpoczęły mistrzostwa w 10-osobowych składach).

W sumie więc do finałów strefy kontynentalnej awansowało: 10 Polaków, 8 zawodników ZSR, 6 Czechosłowaków, 5 reprezentantów NRF, dwóch Węgrów i jeden zawodnik NRF. Odpadli natomiast wszyscy Austriacy (4), Włosi (5), Jugosłowianie (4) oraz Rumuni i Bułgarzy (po 2). (PAP)

Młodzi szosowcy w Ostrowie

W Antoninie powiat Ostrow w dniach 15 i 16 bm. odbędzie się Wielkopolskie Igrzyska Młodzieży w kolarstwie szosowym. Program ich przewiduje trzy wyścigi.

W dniu 15 maja o godz. 16.30 rozpocznie się wyścig drużynowy na 40 kilometrów trasie Antonin — Chojnik — Pawłów — Antonin.

W dniu następnym o godz. 9 pierwszego zawodnika ruszy na 15 km trasie (Antonin — Mikstat i z powrotem) do wyścigu indywidualnego na czas, zaś o godz. 13.30 nastąpi wspólny tym razem start do 80 km wyścigu na trasie Antonin — Mikstat — Zmyślona — Wielowieś i z powrotem do Antonina.

Organizatorzy spodziewają się, że zapowiadany przejazd kolarzy przez wsie powiatu ostrowskiego, zgrupowani wzdłuż tras wielu miłośników sportu kolarskiego. (rj)

MINISTERSTWO
GÓRNICWA I ENERGETYKI
Zasadnicza Szkoła Przem. Gazowniczego
Piła, ul. Mireckiego 18

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

do klasy I na rok szkolny 1971/72

Uczniowie są przyjmowani bez egzaminu — na podstawie weryfikacji.

Warunki przyjęcia:

— wiek od 15 do 17 lat,

— ukończona szkoła podstawowa.

Do podania należy dołączyć:

— zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu,

— życiorys,

— wyciąg aktu urodzenia,

— odpis z arkusza ocen z I półroczu kl. VIII.

— zaświadczenie o uczęszczaniu do kl. VIII.

Uczniowie zamieszkali w miastach mogą korzystać z internatu.

Wyodrębniający się uczniowie mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum oraz otrzymania stypendium.

Absolwenci uzyskują zawód „mechanik maszyn i urządzeń gazowniczych”, wszystkim zapewnią się zatrudnienie w Wielkopolskich Okręgowych Zakładach Gazownictwa na terenie województwa poznańskiego i zielonogórskiego lub w zakładach gazownictwa innych okręgów.

Szczegółowych informacji udzielają zainteresowanym:

— Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa, Poznań, ul. Grobla 15 — Komórka Szkolenia Zawodowego, tel. 742-21, w. 171.

— Zasadnicza Szkoła Przemysłu Gazowniczego, Piła, ul. Mireckiego 18, tel. 22-18.

K2754

Pracownicy poszukiwani

Centrala Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu, ul. Lampego 7 — zatrudni zaraz w podległych przedsiębiorstwach w Chodzieży i Szamotułach —

GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH. Wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie z odpowiednią praktyką.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego. Oferty należy kierować pod adresem: WZPH w Poznaniu, ul. Lampego 7.

K3665



Poznańskie Przedsiębiorstwo
Handlu Sprzętem Rolniczym
„AGROMA”

zawiadamia,

że od dnia 3. V. 1971 roku —

SPRZEDAŻ

WYROBÓW ŚRUBOWYCH

na potrzeby rolnictwa

województwa poznańskiego

prowadzi

ODDZIAŁ PPHSR w Ostrowie Wlkp.

ul. Dziągwy nr 1 b, telefon 41-84 —

który przejmie z Oddziału Konin wszystkie niezrealizowane dotąd zamówienia.

K2880

— BLACHARZY do robót wentylacyjnych,
— PRACOWNIKÓW do robót izolacyjnych,
— KIEROWNIKÓW Działu Przygotowania Produkcji — INŻYNIERÓW branży sanitarnej z praktyką, zatrudni zaraz na dobrych warunkach Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych — Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno nr 59a, telefon 742-01, wewn. 66.

Dojazd autobusem nr 62 z Rataj w kierunku Krzesin. Do pracy dowozi autobus Przedsiębiorstwa.

K2920

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu — zatrudni zaraz:

— 15 MURARZY BUDOWLANYCH,

— 10 MONTERÓW INSTALACJI,

do nowo utworzonego Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego.

Przyjmuje się pracowników z woj. poznańskiego dysponujących codziennie dogodnym dojazdem do pracy. Dojeżdżającym z dalszych odległości gwarantuje się kwatery w Poznaniu.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu chemicznego.

Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkie informacje udziela Dział Kadr i Szkolenia PZOS „Stomil” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18, pokój nr 1, tel. 706-21.

K2984

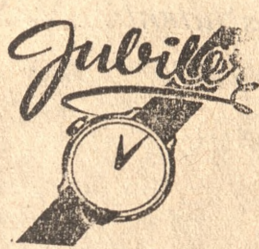
FESTIWAL MŁODYCH

Dokończenie ze str. 3

W sumie jednak teatry studenckie wypadły na festiwalu bardzo sympatycznie. Przy czym największe uznanie w oczach piszącego te słowa zdobył sobie bardzo inteligentny spektakl Teatru STU z Krakowa „Spadanie”. Spektakl inteligentny i przekorny. A przy tym także pomysłowo teatralnie zrobiony.

XI Kaliskie Spotkania Teatralne w sumie nie powodziły się czegoś bardzo nowego i nieznanego o naszym młodym teatrze. Sugerowały nawet, z wyjątkiem propozycji Macieja Prusa, pewien impas w twórczości młodych reżyserów. Nie sądzę, aby był on na tyle głęboki, abyśmy musieli już teraz niepokoić się o inwencję młodych, gniewnych reżyserów. Gorzej jednak, że nie przyniosły one nam, nawet w tym wymiarze, w jakim dostarczały ich nam festiwale w połowie lat sześćdziesiątych, może tylko z wyjątkiem Kalisza, wybijających się kreacji aktorskich. Albo teatr młodych reżyserów rzeczywiście tak bardzo tłumia indywidualność aktora, albo też są tego jeszcze inne przyczyny. Dość powiedzieć, że i w świetle tego festiwalu, nie jest najlepiej z aktorstwem w naszych teatrach. Znacznie gorzej w każdym razie niżby można było o tym sądzić na podstawie teatru telewizyjnego i kina. Ale tam aktor korzysta z setek udogodnień technicznych i „pod pórki”. Na dużej scenie natomiast, pozbawiony ich i wprężony w pełne ruchu i ekspresji sytuacji, nie może sobie poradzić z najbardziej elementarnymi już sprawami, takimi chociażby tylko jak dykcja. No, ale nie jest to już oczywiście wina festiwalu. Jego zasługa, co najwyżej może to tylko być to, że te braki tak bezlitośnie obnażył.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ



Sztuce srebrne zegarki, zegary na dogodne raty

K3183

Pracownicy poszukiwani

Instytut Ochrony Roślin, Poznań, ul. Mieczurina 20
— tel. 670-021 — przyjmie zaraz

— **KSIEGOWEGO (A)** wzgl. **ST. KSIEGOWEGO (A)** ze znajomością księgowości budżetowej oraz rozliczeń kosztów.
Wymagane średnie wykształcenie i praktyka.
— oraz **PRACOWNIKÓW SEZONOWYCH** do prac polowych. K3120

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im. II Armii WP w Poznaniu, ul. Robocza 4 — zatrudnia natychmiast:

SLUSARZY — KOWALI — MURARZY — FORMIERSZY ODLEWNIKÓW — TOKARZY — FREZERÓW — STOLARZY — SZKALARZY — BLACHARZY — KIEROWCÓW II kat. prawa jazdy oraz **ROBOTNIKÓW NIETYKALNYCH** na przyuczenie do powyższych zawodów, magazynu i transportu.
Praca stała i na miejscu. Brak hotelu robotniczego.

Wynagrodzenie jakie obowiązuje w przedsiębiorstwach przemysłowych plus świadczenia przysługujące pracownikom PKP.

Osobiste zgłoszenia przyjmują ZNTK w Poznaniu, ul. Robocza 4. K3334

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu, przyjmie okresowo do pracy na pierwszą zmianę na budowie Międzynarodowych Targów Poznańskich dla wystawców zagranicznych.

WYKVALIFIKOWANYCH MALARZY I STOLARZY.

Zgłoszenia przyjmuje Kierownictwo Grupy Robotników, ul. Świecieckiego. K3337

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne — Kawiarnie i Bary Mleczne — zatrudnia zaraz (stałych mieszkańców Poznania):

— **AGENTÓW** do zakładów: bar kawowy Krokus przy ul. Główna, bar mleczny na pływali ul. Chwałkowskiego

— **AGENTÓW** na kioski sezonowe w Parku Solackim, przy ul. Naramowickiej;

— **SPRZEDAWCÓW** koktajli (sprzedaż uliczna). Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych PZG — Kawiarnie i Bary Mleczne w Poznaniu, ul. Ratajczaka 18, tel. 538-34. K3219

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu, ul. Obornicka 227 — zatrudni na kolonach letnich i wczasach w Pogorzeli, pow. Gryfice w miesiącach letnich:

— **1 KUCHARKE** wzgl. **KUCHARZA** oraz **POMOCE KUCHENNE.**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zaplecza — pokój 125, telefon 404-61, wewn. 218.

Dojazd autobusem miejskim nr 60 lub 68 do ronda przy ul. Obornickiej. K2922

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — przyjmą zaraz

EKONOMISTÓW do pracy w służbie finansowej. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz praktyka zawodowa.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — pokój 105. K3065

„SPOŁEM” — Poznańska Spółdzielnia Spożywców — zatrudni zaraz:

— **KIEROWNIKÓW STOŁÓWEK**, wymagane wykształcenie średnie plus praktyka.

— **KELNERÓW** do stołówek w okresie trwania MTP (studentów).

Zgłoszenia przyjmuje „Spolem” — Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii 40, pokój 304. K3073

W dniu 8 maja 1971 r. zmarł nagle nasz długoletni, sumienny pracownik

TOMASZ PASICIEL

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 maja o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Zarząd, Rada Zakładowa oraz pracownicy Biura Produkcji i Gastronomii „Spolem” Poznańskiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu K3423

Dnia 10 maja 1971 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, niezapomniana matka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 66

STANISŁAWA MACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu żabikowskim.

W głębokim smutku powiadomiam

RODZINA

Luboń, Żabikowska 44. 7647g

W dniu 27 kwietnia 1971 r. zasnął w Bogu po krótkiej chorobie mój troskliwy i dbały małżonek, mój najszczęśliwszy przyjaciel, śp.

BOŻYDAR MACIEJ MINTICZ

em. st. referendarz KP

organizator Dyrekcji Kolejowej w lutym 1945 r. były komendant Milicji Kolejowej, były komendant Obrony Przewodniczący wezła po-

znańskiego, b. członek Komisji Egzaminacyjnej w DOKP Poznań i w DOKP Gdańsk.

W smutku pozostała

MAŁŻONKA

Ul. Kolejowa 12. 7566g

Dnia 9 maja 1971 r. zmarł nasz pracownik

ADAM WASILEWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP Pracownicy

Dzielnicyowego Zarządu Budynków Mieszkalnych Poznań — Wilda.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 maja br. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. K3421

W dniu 8 maja 1971 r. zmarł nagle nasz pracownik, kierownik administracyjno-gospodarczy

JÓZEF ADAMCZAK

odznaczony Medalem 10-lecia PRL

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz pracownicy

Szpitala Powiatowego w Nowym Tomyślu. 7580g

Dnia 10 maja br. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

STANISŁAWA FRACKOWIAK

wieloletni pracownik ADM nr 2 DZEM Poznań — Grunwald

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 maja br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńskim.

O powyższym zawiadamiam

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Administracja nr 2

Dzielnicyowego Zarządu Budynków Mieszkalnych Poznań — Grunwald K3411

† Dnia 10 maja 1971 r. zmarła po ciężkiej chorobie moja ukochana żona, kochana i najdroższa matka, przeżywszy lat 58, śp.

STANISŁAWA FRACKOWIAK

z domu JACKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiam

maż i rodzina

7722g

† Dnia 10 maja 1971 r. po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 52 lat zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój troskliwy mąż, najdroższy tatulek, śp.

STANISŁAW JASEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 maja br. o godzinie 16.30 na cmentarzu w Żabikowie.

Strapiłone

żona, córka i rodzina

Luboń, ul. Wschodnia 11. 7700g



P.P. „MOTOZBYT” W POZNANIU INFORMUJE

P.T. Klientów - posiadaczy motorowerów marki „Komar”, że sklep Motozbytu w Poznaniu, przy ul. Gwardii Ludowej 36 prowadzi sprzedaż części zamiennych do tych pojazdów

ZAPRASZAMY!

K2710

Maszynopisanie ucze. — Marcinkowskiego 26 m. 36 II podwórze, i piętro. 5136g

Kupno Sprzedaż

Sprzedam elementy dwu pokojowego domu mieszkalnego z Mikołajek. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7567g.

Ukorzone sędzonki — chryzantem wielkokwiatowych, sprzedam. Celler, Luboń 3 (Żabikowo). 7022g

Radio Beethoven, sprzedam. Marcełńska 66 d m. 12. 7251g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 4955g

Samochody

Skodę 1000 MB — sprzedam. Tel. 709-71. 7637g

Kupię Fiat 125 P. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7699g.

Trabant Combi, stan idealny sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 216-37 po godz. 17. 7274g

Sprzedam Wartburg 1000, produkcja 1965 po 45.000 km, w idealnym stanie telefon 67-26-49 (godz. 14-17). 6229g

Lokale

Mieszkanie 2-pokojowe, samodzielne oraz duży pokój z urządzeniem kuchennym — zamieniam na 3-pokojowe. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7222g

Wynajmę pokoje letniskowe. Telefon 31-01-40, Piotrowska, Sopot, Mierosławskiego 11. K3502

na każdą pogodę



K3428

Nieruchomości

Parcelę w Puszczykowie, blisko lasu, sprzedam. Noskowskiego 8 m. 1. 7529g

Zakopane! Sprzedam połowę domu piętrowego o pięciu pokojach, kuchnię, łazienkę, hol, centrum Zakopanego — po kupnie wolny, cena do uzgodnienia, skrytka pocztowa 134 — Zakopane. 7428g

Działki sprzedam. Starołęka, cena 7.000,—, Mini-kowo 29. 6210g

Kupię dom jednorodzinny (może być niewykończony) względnie działkę pod budowę w Poznaniu, przy komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 6175g

Połowę willi — Szyżkowskiego 14, tanio sprzedam. Możliwość zamiany mieszkania. Informacje u Administratora. 6201g

Parcelę z prawem zabudowy 1139 m² w Swarzędzu, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6174g.

Sprzedam dom jednorodzinny, wyłączony, wolny z wygodami. Poznań, Pińczowska 4, tel. 719-41. 6251g

Różne

Oddam w dzierżawę pomieszczenie na warsztat rzemieślniczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6143g.

Wynajmę pokoje na lato, na Jeziorem Kierskim. Krzyżownicy, ul. Słupska 163, Naumowicz. 6190g

Wynajmę dwa pokoje jednoosobowe z wszelkimi wygodami, blisko morza na miesiąc od 1 czerwca, do końca września. Sopot, Dąbrowskiego 1/5 m. 6, tel. 51-08-77 (wieczorem). 6235g

Komunikaty

UWAGA, POSIADACZE BILETÓW MIESIĘCZNYCH PKS!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — informuje pasażerów korzystających z przejazdów w kursach naszego Oddziału, na podstawie biletów miesięcznych, że od dnia 23 maja 1971 r. wchodzi w życie

NOWY ROZKŁAD JAZDY AUTOBUSÓW na lata 1971/72.

Bilety miesięczne na miesiąc czerwiec br. sprzedawane będą jeszcze na podstawie dotychczasowych zaświadczeń.

Począwszy od 1 czerwca 1971 r. wprowadza się wymianę starych zaświadczeń na nowe, które będą obowiązywać w roku rozkładowym 1971/72.

Zaznacza się, że nowe zaświadczenia wydawane będą tylko za zwrotem starego zaświadczenia, przy jednoczesnym złożeniu zamówienia (druk H-15) i okazaniu dowodu osobistego, z którego wynika aktualne miejsce zamieszkania i pracy.

Dla osób zatrudnionych w sektorze nieuspołeczniowym wymagane jest również przedłożenie legitymacji ubezpieczeniowej (ZUS).

Młodzież szkolna zwraca stare zaświadczenie i przedkłada zamówienie (druk H-15) potwierdzone przez szkołę, ważną legitymację szkolną oraz zaświadczenie z miejsca zamieszkania.

Młodzież szkolna pragnąca nabyć zaświadczenie uprawniające do kupna biletu miesięcznego po raz pierwszy winna składać potrzebne dokumenty j. w. w czasie od 28. VIII. 1971 r. do 10. IX. 1971 r. w Oddziale I PKS Poznań (Dworzec autobusowy — pokój 114).

Dla udogodnienia podróży ustalono następujące punkty wymiany:

1. dla m. Poznania — pow. poznańskiego, rejonu Rogoźna: Kasa nr 2 Dw. Autob. PKS Poznań, od 15. VI. 1971 r. do 30. VI. 1971 r. w czasie od godz. 10 do godz. 17.

2. dla wjeżdżających: Kasa biletowa PKS w Sremie — Rynek, od dnia 2. VI. 1971 r. do dnia 15. VI. 1971 r. w czasie od godz. 10 do 18.

3. dla wjeżdżających: Dw. Autob. PKS Sroda Wlkp., od 1. VI. 1971 do 5. VI. 1971 r. od godz. 10 do 17.

4. dla wjeżdżających: szamotulskiego i obornickiego: Placówka Terenowa PKS Szamotuły, ul. Chrobrego 3, od 1. VI. 1971 r. do 5. VI. 1971 r. od godz. 10 do 17.

UWAGA PODRÓŻNI:

Zobowiązując się pasażerów do ścisłego przestrzegania wyżej podanych terminów wymiany. Pasażerowie, którzy z ważnych i uzasadnionych przyczyn nie dokonają wymiany zaświadczeń, będą mogli załatwić wymianę od 27. VI. 1971 r. do 30. VI. 1971 r. w Oddziale I PKS Poznań — Dworzec Autobusowy, kasa nr 2. K3329

Przedsiębiorstwo Geofizyki Górnictwa Naftowego Grupa Sejsmiczna Nr. 10 — Pobiedziska, ul. Nowa 1 tel. 159 ZAWIADAMIA, że w okresie od miesiąca maja do listopada 1971 r. przeprowadzane będą prace sejsmiczne w powiatach: Poznań, Sroda, Srem, Gniezno, Września, Oborniki, Wągrowiec, Szamotuły.

Przebywanie osób postronnych w strefie robót strzałowych oraz zbliżanie się do wyrobisk grozi niebezpieczeństwem. Roszczenia z tytułu zniszczeń w uprawach należy zgłaszać do Prezydów Rad Narodowych. K3943

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego Rewiru I w Zielonej Górze, pl. Lenina 1 — podaje do publicznej wiadomości, że 21 maja 1971 r. o godz. 10 w magazynie SUK PMR w Zielonej Górze, pl. Wielkopolski — odbędzie się

II LICYTACJA SAMOCHODU marki „Mercedes 220 S”, oszacowanego na kwotę zł 253.600.

Cena wywoławcza 125.800 zł. Samochód można oglądać w dniu licytacji od godz. 9 w wyżej podanym miejscu.

Komornik Rewiru I — T. J. Andrzejewski K3376

W dniu 9 maja 1971 roku zmarł nagle

HENRYK MACHOWICZ

W Zmarłym straciłmy sumiennego i cenionego pracownika oraz życzliwego i dobrego kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja — POP i Współpracownicy

Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu. K3412

Dnia 11 maja 1971 r. zmarła nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy 82 lata

STANISŁAWA SKÓRA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamiam

RODZINA

Poznań, B. Krysiwicka 5 m. 4. 7744g

Dnia 9 maja 1971 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż i najukochańszy nasz tatuś, przeżywszy lat 41, śp.

KAZIMIERZ MICHAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 maja br. o godzinie 14.30 na cmentarzu Miłostowo.

O bolesnej stracie zawiadamiam

żona z dziećmi

Poznań, ul. Świt 38. 7706g

Dnia 9 maja 1971 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek

JAN WAŚCINSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 8.40 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, synowie, synowie, wnuki i rodzina

7664g

† Dnia 10 maja 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 75, śp.

PELAGIA JANKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Ul. Jeżycka 2 m. 2a. 7705g

† W dniu 9 maja 1971 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najlepsza matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 71, śp.

LUCJA DEUTSCH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 14 na cmentarzu Miłostowo.

W ciężkim smutku pogrążony

maż z rodziną

Poznań, Za Groblą 3/4 m. 2. 7701g

GKOS WIELKOPOLSKI

POZNAN Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk odpowiadają redakcja nie odpowiada.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika. Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).

• Telefon 611-21 łączy wszystkie działy Redakcji naczelną 657-78. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat 657-76 w godz. 9-16. Dział łaczący z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

• Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

AB/ GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 111 (8464) 12 V 1971

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kordian”; NOWY (Kino Olimpia) — g. 19 „Gwaltu, co się dzieje”; OPERA — g. 19 „Lucja z Lammermoor”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Tymoteusz Majsterklepka”.

W WOJEWÓDZTWIE

LESZNO: Państwowa Opera Objazdowa z Warszawy.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Wahadio”; KOSCIAN: „Winnetou w Dolinie Śmierci”; LESZNO: „100 karabinów”; NOWY TOMYSL: „Znak Panny”; OBORNICKI: „Labirynt miłości”; SREM: „Major Dundee”; SZALONY KOŃ: „SRODA: „Winnetou w Dolinie Śmierci”; SZAMOTULY: „Miłość, miłość, miłość”; WAGROWIEC: „Siedmiu braci Cervi”; WRZESNIA: „Zamek pułapka”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Lwów, Kijów, Krym”.

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19.30 — „Estrada Młodych” — Andrzej Tatarski (fortepian).

RADIO

SRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.35 Solisci w repertuarze popularnym; 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiaca maja; 8.14 Muzyka muzyczna; 8.39 Konec. Ork. PR w Łodzi; 9 Dla kl. I—II (wych. muzyczne); „Zaby i bocianny” z cyklu „Dzieci śpiewają i śpiewają”; 9.20 Zolnierski koncert żywe; 10.05 „Latem na werandzie” — fragm. opow.; 10.25 Repor- taż z piosenki; 11 Dla kl. VII—VIII (wych. muzyczne); „Z oper Stanisława Moniuszki”; 11.20 De- dykujemy II zmianie; 11.45 Public. międzypaństw.; 12.25 Mel. i rytmy dla wszystkich; 12.45 Rolniczy kwad- rans; 13 Dla kl. I—II (jęz. polski); „Wesoła Ludwika” — stuch.; 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akor- deonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14.05 Repor- taż literacki pt. „Wzywam pomo- cy”; 14.35 „Wiele artystów współ- czesnych scen operowych”; — Montserrat Caballe — sopran i Robert Merrill — baryton; 15.10 Go- dzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Muzyka; 16.50 Popołudnie z młodzieżą; 17.30 Transm. z Tirany Między państw. Mecz Piłkarskie- go Albanii — Polska; 19.20 Dobry wieczór — zaczynamy; 19.30 Konec. eboninowski z nagrania L. Grycho- łówny; 20.30 Rytmy i melodie Pa- ryzja; 20.45 Kronika sportowa oraz wyniki i sprawozd. z VI etapu W.P.; 21 Ze wsi i o wsi; 21.20 Roz- mowy o wychowaniu — Do Komi- sji Ekspertów; 21.30 Kalendarz kul- turalny; 22 Konec z nagrania chó- ru a capella PR i TV w Krakowie pod dyr. A. Klucznika; 22.20 Kwa- drans dla poważnych; 22.35 Tane- ce pas z Budapesztu; 23.15 Kores- pondencja z zagranicy; 23.20 Po- raz pierwszy na antenie; 0.10 Pro- gram nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15.05, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

TRANS. Z TRASY VI ETAPU W.P.: g. 14, 14.30, 15, 16, 16.15.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Brakuje ogniów” — rep.; 8.50 W różnych rytmach; 9 Konec. muz. barokowej; 9.35 Zie- lone sygnały; 9.50 Wiosenny koro- wód; 10.05 Muzyka ludowa; 10.10 Skoczne melodie gra Zespół klarnetowy S. Maciejewskiego; 10.25 Lubelskie różnolitości literac- ko-muzyczne; 11.25 Recital forte- pianowy z nagrania Ronald Turini; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 10 minut z Zesp. J. Miliana; 13.25 Aud. dla dzieci; 13.40 Nim się książka ukaże — B. Drozdowski; 14.05 Gra Kapela E. Donarskiego z udz. żeńskiego zespołu E. Lubia- towskiego; 14.25 Konec. melodii, które lubimy; 14.45 „Błękitna szta- feta”; 15 Z twórczości wokalisty J. S. Bacha; 15.40 Z cyklu: „Pieśni i tańce świata” Kambodża — Pie- śni o pracy i walce; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 „Za Odra i Ny- sa” — magazyn aktualności nie- mieckich; 17.55 Radioexpress; 18.05 Wiosenny koncert Wivaldiego; 18.20 Sonda — dzw. przegląd ekono- miczno-społeczny; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR „Kursy wieczorne”; 20.31 Felieton muzycz- ny J. Waldorffa; 21.05 Śpiewa Chór Męski „Harfa”; 21.34 III aud. z cyklu „Wszystkie kwartety smyczkowe” — Bartoka; 22.33 Utwory C. Grudzińskiego; 23.15 Uniwersytet Radiowy O.I.R.T. cykl: „Nauka w służbie pokoju”; Wykład pt.: „Rozwieranie kodu ge- netycznego” — autorzy: prof. dr. Nikola Dubinin i dr. Walery Soj- fer (ZSRR); 23.35 Kwadrans przed snem z ork. i zesp. wokalnym Bur- ta Bacharacha.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 20, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Międzyrecital grupy „Re- spekt”; 8.05 Piosenki dla ogrodników; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Tredowata”; 9.10 Recital Aimée van de Wiele — klawesyn; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Powracająca melo- dia „Historia jednej miłości”; 10.15 Łaskawa bogini Kwan-Ju — re- portaż; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Eliza czyli życie prawdziwe” — odc. 45 pow.; 12.25 Konec. muz. uniwersalnej; 13 Na kielec-

NASZE ROZMOWY

Godni następcy

Walenty Herczka pochodzi z rodziny robotników rolnych, którzy życie całe spędzali w służbie folwarczej, najpierw u hra- biów Bnińskich, a gdy ci sprzedali, jeszcze w końcu ubiegłego stulecia, ómachowski majątek Niemcowi Alfredowi Bake, pracowa- wali nadal na tym folwarku. Tam był foremalem ojciec naszego rozmówcy Antoni, on sam i jego rodzeństwo.

— Najbardziej utkwiły mi w pamięci wydarzenia z roku 1924, kiedy to strajkowaliśmy, służba folwarcza domagała się lepszych warunków. Wów- czas już należałem do ruchu ludowego — wspomina Wa- lenty Herczka, dziś jeszcze peł- nien energii siedemdziesięciolat- tek, którego ciężka praca ani przeciwności losu nie zdolają złamać. Spracowaną ręką moc- no dzierży ster gospodarstwa, utrzymanego po ostatniej woj- nie z reformy rolnej. On to pierwszy z rodu, jak tylko pa- mięć sięga wstecz, stał się właścicielem ziemi, na której przepracowywał dla panów całe pokolenie. Nie dała mu jej przedwojenna Polska. Prze- ciwnie — wojsko i policję wezwano, aby stłumić strajk w folwarku Niemca i Walen- tego Herczki oraz jemu po- dobnych „wchryzycieli”, co za pól darmo nie chcieli pracować, powstawać za krótki wię- zienia. Musiano ich w końcu wypuścić, lecz w duszy Hercz- ki pozostała gorzka Macocha bowiem okazała się dla niego i innych fornali ojczyzna, do której przecież tęsknili w mrocznych latach pruskiego zaboru.

W ćwierć wieku później Ina- czey witała ich odradzająca się ponownie ojczyzna — Polska Ludowa. Brali ziemię folwarcz- na, orali i zasiewali skrzętnie przechowywane przez zawie- runę wojenną ziarno. Walen- ty Herczka dostał wówczas 8 hektarów ziemi, podobnie jak 30 innych parcelantów.

Budujemy drogi

Powiat ostrowski ma gęstą sieć dróg, których łączna dłu- gość wynosi 858 km. Spory od- setek z nich został wybudowa- ny przez rolników w czynie społecznym. Dla przykładu: w ubiegłej pięcioletce miesz- kańcy powiatu ostrowskiego wybudowali 43 km dróg twar- dych, 57 przepustów, ulep- szyli nawierzchnię 101 km dróg gruntowych. Wartość te- go czynu drogowego zamyka się sumą 31 mln zł, z czego wkład ludności wyniósł 19,4 mln zł. (rj)

Z Obornickiego

Młodzież uczciła Dzień Zwycięstwa

Dwoma imprezami uczciła młodzież powiatu obornickiego 26 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem. 460 dziewcząt i chłopców — uczniów szkół średnich i podstawowych ucze- stniczyło w dwudniowych (8—9 bm.) Wiosennym Rajdzie Szlakami Pamięci Narodowej, zorganizowanym przez obor- nicki Oddział PTTK wspólnie z Komendą Hufca ZHP, PKKFit oraz Powiatowym Ośrodkiem Kultury i Turystyki. Każda drużyna rajdowa odwiedziła na trasie jedno miejsce pamięci narodowej, uporządkowała je i złożyła wiązanki kwiatów.

Na mecie rajdu w Oborni- kach, pod pomnikiem Brater- stwa Broni, przy którym war- te honorową pełnili harcerze ze szczezu przy Szkole Podsta- wowej nr 2, również złożono bukiety kwiatów. Następnie komendant Hufca — hm Jan Marszak odczytał apel poleg- lych, po czym młodzież wzięła udział w quizie, poświęconym pamiętniej rocznicy.

W Ryczywole natomiast od- był się III Zlot Ośrodka Har- cerskiego, w którym uczestni-

— Ilu z was gospodarzy do dziś w Cmachowie, czy wszyscy zdo- łali się tak jak pan pobudować?

— Nie wszyscy pozostali, niektórzy odeszli z gospodar- stwa, bo nie mogli wytrzymać ciężarów spłat za ziemię, po- tem obowiązkowych dostaw, podatków i świadczeń. Na do- bitkę jeszcze przez kilka lat nie wolno się było parcelan- tom budować na otrzymanej z reformy rolnej ziemi. Zmieni- ło się to w latach sześćdziesią- tych, choć nadal były ogrom- ne trudności z materiałami bu- dowlanymi. Dziesięciu zbudowa- ło zagrody, dwóch jeszcze ich nie ma. Kto się zaważył, był oszczędny i pracowity, a dzieci mu pomagały, to i bu- dynków się dorobił, inwentar- za, maszyn. Długo to trwało, dwadzieścia parę lat. Niektó- rym dzieci uciekały do innych zawodów, zresztą wszystkie i tak nie mogły pozostać w nie- wielkim gospodarstwie. Nie przymierzając u mnie, dwóch synów pracuje poza gospodar- stwem, jeden w Kółku Rolni- czym, a drugi jako murarz.

— Kto wiec pozostanie w go- spodarstwie?

— Mieszka z nami córka He- lena, która ma czworo dzieci. Najstarszy z jej synów, wnuk Feliks odziedziczył po mnie gospodarstwo. Ma zamiarowie- do rolnictwa, ukończył Szkołę Przynasobienia Rolniczego. Chłopak po wojsku, jak się pa- try, nie tylko do gospodar- stwa sposobny, lecz i w pracy społecznej się udziela, należy do Związku Młodzieży Wiej- skiej i do partii. Na dzieci i wnuków narzekać nie mogę. Pracowici, pomagali wszyscy po robocie przy budowie i w gospodarstwie. Trzech wnuc- ków, choć już pod wasem, za- robiony grosz matce oddadzą i nie wstydzą się złożyć gu- mowców do obrządku inwentar- za, gdy z roboty wróca. Jeden z wnuków jest ślusarzem, a drugi traktorzystą we Wron- kach. Tak w zgodzie dorabia- my się powoli i mamy coraz lepiej.

— Rzeczywiście, zagroda ładna, dom i budynki, a w nich też chyba nie pusto.

— Na 8 hektarach chowamy zawsze 2 lub trzy krowy, teraz

dotąd cztery cielaki, od- stawiamy rocznie do piętnastu tuczników. Jak więcej zmecha- nizujemy gospodarstwo, to sprzedamy jednego z dwóch koni, żeby wstawić do obory jeszcze jedną krowę.

— Przecież macie Międzykółko- wa Bazę Maszynową pod nosem. Stąd można brać maszyny do obróbki pola.

— Można, sam to dobrze wiem, bo należę od dziewię- ciu lat do Rady Użytkowni- ków i jestem członkiem Zar- ządu Kółka Rolniczego w Cmachowie. Jednak by to nas za drogą kosztowało zlecać ca- łą obróbkę ziemi Bazi, a my wciąż jesteśmy na dorobku. Bardziej by nam odpowiadała możliwość wypożyczenia ma- szyn bez traktorzysty i obsłu- gi, bo przecież mam w rodzi- nie aż dwóch traktorzystów: syna i wnuka.

— Myślę, że formy usług kół- kowych ułożą się po rolników, a więc i waszej, myśli. Przy- najmniej tak zapowiadał pod- czas ostatniego pobytu w Po- znańskim prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych Franciszek Gesing.

Rozmawiała
MARIA POLCYNOWA

Ze Śremu

100 kluczy do nowych mieszkań

Ostatnio odbyła się w Śremie miła uroczystość wręce- nia stu członkom Spółdzielni Mieszkaniowej przydziałów na mieszkania spółdzielcze w nowo wybudowanym bloku na Jezioranach.

Spółród tej setki osób Euge- niuszowi Kopecowi przypadł w udziale tysięczny przydział wydany od początku istnienia Śremskiej Spółdzielni Miesz- kaniowej. Szczęśliwy jubilat otrzymał od Zarządu Spół- dzielni dwudrzwiową szafę. Skromniejsze upominki rów- nież w postaci mebli, otrzyma- li: Eugeniusz Jaworski — 999

i Mieczysław Przybylski — 1001 przydział.

W Śremskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, większość o- sób otrzymuje mieszkania po trzyletnim okresie oczekiwa- nia. W minionej pięcioletce Spółdzielnia oddała 755 miesz- kań z liczbą 1390 izb.

Obecnie Spółdzielnia zrzesza 928 członków, z których 669 oczekuje na mieszkania oraz 519 kandydatów na członków spółdzielni. Jeszcze w bm. Spółdzielnia rozpocznie budo- wę nowego bloku mieszkalne- go w Kórniku. W 1972 roku Spółdzielnia odda do użytku 200 mieszkań, a w 1973 roku 270 mieszkań. (sf)

Z Nowotomyskiego

Rozpoczęto kisenie zielonek

Skałe opady i niskie tempe- ratury tej wiosny nieco za- ważyły na wysokości zbiorów żyta poplonowego, niemniej uważa się je za niezłe. W pow. nowotomyskim np. zebrano z hektara około 180 kwintali zie- lonej masy.

Kiszenie żyta wraz z pasza- mi siomiatymi stanowi dosko- nałą karmę dla zwierząt go- spodarskich, niedawno więc w Granowie, we wspomnia- nym powiecie, zorganizowano przy udziale gromadzkiej służ- by rolnej oraz pod nadzorem inspektorów Rejonowego Rol- niczego Zakładu Doświadczal- nego w Sielinku pokaz sprzę- tu i kisenia żyta poplonowe- go.

Odbił się on w gospodar- stwie Stanisława Nowaka i zgromadził 24 rolników oraz młodzież Szkoły Rolniczej w Kotowie. Przy okazji zapozna- no zebranych ze sposobem prawidłowej orki, sadzenia ziemniaków i wywozu oborni- ka. Zaangażowano do tego sprzęt mechaniczny z miejsc- owego MBM-u. Wygłoszone zo- stały także pogadanki na te- mat techniki kisenia masy zielonej i jej skarmiania. (zd)

Światowid; 21.35 — Scena mu- zyczna — „Cyberlady” — opera współczesna. Muzyka — K. Meyer, Libretto — S. Lem, K. Meyer, Reżyseria — S. Wohl; 22.15 — Dzien- nik; 22.30 — Kronika Wyścigu Po- koju (Berlin); 22.55—24 — Polite- chnika — (powt.).

PROGRAM II: 17.40 — Walter and Connie — powt. kursu języka ang.; 18.10 — Automatyzacja — ja- ko nowa faza rozwoju techniki z cyklu — „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.40 — Transm- sja z turnieju koszykówki męskiej Polska — Jugosławia — eliminacje do mistrzostw Europy; 19.20 — Po- branec i Dziennik; 20.05 — VII Kontynent; 20.35 — Nasze recen- zje; 20.50 — Wieczór u państwa Od- rapackich Radio (Mikolaj Biernak- ki) klasyki humoru. Reżyseria Cze- sław Staszewski; 21.35 — 24 godzi- ny; 21.45 — En Français — kurs języka francuskiego; 22.15—22.40 — Kino wersji oryginalnej — nowe- la filmowa produkcji francuskiej Bajki Lafontaine’a „Le meunier son fils et Pame”.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9—9.30 — Dla szkół kl. VII — Chemia „Ważny kwas”; 9.35 — Dla szkół kl. VIII — Fizyka „Atom i energia”; 10.25 — 11.25 — „Boniuur” — cz. I fab. fil- mu prod. radzieckiej; 11.55—12.25 — Dla szkół kl. VI — Fizyka — „Wędrowki ciepła”; 12.45—13.15 — Z cyklu — „Wybieramy zawod”; 13.05 — Politechnika TV — Mate- matyka — kurs przygotowawczy „Zadania ze stereometrii” — cz. I; 14.15 — Dziennik; 16.30 — XXIV Wyścig Pokoju — Spra- wozdanie z zakończenia VI etapu na trasie Berlin — Cottbus — 144 km (Cottbus); 17.20 — Dla młodych widzów — „Latający holender”; 17.50 — PKF; 18 — „C-35 i inne” — reportaż z zakładów URSUS; 18.30 — „Poszukiwania”; 19.45 — „Mieszkanie progi”; 19.55 — Z czego budować”; 20.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Boniuur” — I cz. fab. filmu prod. radz.; 21.05 —

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

Dyzma Gałaj wśród studentów WSR



W miniony poniedziałek go- ścił w Poznaniu wiceprezes Naczelnego Komitetu Zjedno- czonego Stronnictwa Ludowe- go, marszałek Sejmu — Dyż- ma Gałaj. Uczestniczył on w spotkaniu wielkopolskiego ak- tywu PZPR i ZSL, poświęco- nemu omówieniu zadań rol- nictwa w świetle ostatnich wspólnych decyzji Biura Po- litycznego KC PZPR i Prezy- dium NK ZSL. Marszałek Dyż- ma Gałaj odwiedził też Wyż- szą Szkołę Rolniczą w Pozna- niu, gdzie spotkał się z akty- wem studenckim — członka- mi ZMW.

Na zdjęciu: marszałek Dyżma Gałaj odpowiada na pytania i wyjaśnia zasady nowej poli- tyki rolnej.

Fot. — K. Przechodźki

Konkurs na plakat o tematyce bhp

W ramach Festiwalu Kulta- ralnego Związków Zawodo- wych WKZZ w Poznaniu oraz sekcja plastyczna Wojewódz- kiego Klubu Instruktora przy Pałacu Kultury organizuje kon- kurs na plakat o tematyce bez- pieczeństwa i higieny pracy. W konkursie mogą brać udział również osoby niezrzeszone w związkach twórczych.

Termin nadsyłania prac, o- patrzonych godłem, mija 30 czerwca br. Ogłoszenie wyni- ków i wręczenie nagród (I — 1700 zł) nastąpi 9 sierpnia br.

Szczegółowych informacji o konkursie udziela mgr Euge- niusz Siwek (Pałac Kultury, pokój 235, telefon 614-51 wewn. 176). (y)

Sztandar dla kostrzyńskiego koła ZBoWiD

Uroczysty charakter miały obchody Dnia Zwycięstwa w Kostrzynie. W przeddzień pamiętniej rocznicy urządzono ca- strzyk, w czasie którego młodzież, delegacje zakładów pracy i instytucji złożyły wieńce u stóp pomnika walki i męczeń- stwa oraz na mogiłach powstańców i pomordowanych w 1939 r.

W niedzielę, na Rynku, przed pomnikiem, miała miej- sce manifestacja patriotyczna społeczeństwa miasta i okoli- cy, w której uczestniczyli członkowie Zarządu Okręgu ZBoWiD z prezesem H. Mazu- rem oraz przedstawiciele władz powiatowych i miej- skich.

Głównym akcentem uroczy- stości było przekazanie przez załogę Gminnej Spółdzielni sztandaru dla miejscowego ko- ła ZBoWiD. Organizacja ta, skupiająca w swych szeregach powstańców wielkopolskich, kombatantów II wojny świat- owej, b. partyzantów i więź- niów politycznych, dobrze za- służyła się dla miasta, a jej członkowie nadal ofiarnie dlań pracują. Przedstawiciele Po- wiatowego Sztabu Wojskowe- go udekorowali odznaczeniami bojowymi kilku byłych żołnie- rzy Ludowego Wojska Pol- skiego. (zk)

Spotkanie z weteranami

Z okazji „Dnia Zwycię- stwa”, z inicjatywy Miejskie- go i Powiatowego Komitetu FJN, w klubie ZZK odbyło się spotkanie władz partyjnych i państwowych z uczestnikami II wojny światowej. Szef Po- wiatowego Sztabu Wojskowe- go ppłk Stanisław Pinkowski wręczył kombatantom odzna- czenia bojowe: medale „Za Odrę, Nysę i Bałtyk”, „Za Warszawę” oraz „Za udział w walkach o Berlin”. Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne gnieźnieńskich ze- społów, estradowych. (zk)